

# PRAWO NA STRAŻY POKOJU

W poszukiwaniu efektywnych mechanizmów  
ochrony praw osób dotkniętych współczesnymi  
konfliktami zbrojnymi



#### Autorki/Autorzy

Anna Adamska-Gallant  
Barbara Błońska  
Sylwia Gregorczyk-Abram  
Patrycja Grzebyk

Andriy Kosylo  
Kaja Kowalczevska  
Hanna Kuczyńska  
Paweł Wiliński  
Katarzyna Wiśniewska (red.)

## Skróty

CAHVIO	Komitet Ad Hoc ds. zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej
EKPC	Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzona w Rzymie dn. 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2, Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284 ze zm.
ENA	europejski nakaz aresztowania
ETPCz	Europejski Trybunał Praw Człowieka
INTERPOL	Międzynarodowa Organizacja Policji Kryminalnej
KNZ	Karta Narodów Zjednoczonych, Dz.U. 1947, nr 23, poz. 90
Kodeks karny, k.k.	Ustawa z dn. 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U. 2025, poz. 383, tekst jedn.
Kodeks postępowania karnego, k.p.k.	Ustawa z dn. 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. 2025, poz. 46, tekst jedn. ze zm.
Konwencja stambulska	Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, Dz.U. 2015, poz. 961 ze zm.
MTJK, MTKY	Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii

## Skróty

MTK	Międzynarodowy Trybunał Karny
MTKR	Międzynarodowy Trybunał Karny dla Rwandy
MTS	Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości
ONZ	Organizacja Narodów Zjednoczonych
RB	Rada Bezpieczeństwa ONZ
SA	sąd apelacyjny
SIS	System Informacyjny Schengen
SN	Sąd Najwyższy
Statut MTK, Statut Rzymski	Rzymski statut Międzynarodowego Trybunału Karnego sporządzony w Rzymie dn. 17 lipca 1998 r., Dz.U. 2003, poz. 708
UE	Unia Europejska
ukraiński kodeks karny, u.k.k.	ukraiński kodeks karny z 2001 r., Кримінальний кодекс України від 5 квітня 2001 року № 2341-III [Відомості Верховної Ради України (ВВР), 2001, № 25–26, ст. 131]

# **Efektywność mechanizmów jurysdykcji uniwersalnej i gromadzenia dowodów zbrodni w skutecznym przywracaniu sprawiedliwości**

<https://doi.org/10.60677/kipk9788397470071.3>

## **Paweł Wiliński**

prof. dr hab., Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-3798-7879>

### **1. „Intymność” pojęcia sprawiedliwości**

„Sprawiedliwość” jest terminem powszechnie używanym w debacie publicznej, dyskusjach naukowych, wypowiedziach polityków, prywatnych rozmowach, choć paradoksalnie jego treść jest bardzo subiektywna. W istocie każdy ma inne wyczucie pojęcia sprawiedliwości. Gdy się nad tym bliżej zastanowić, dojdziemy wręcz do przekonania, że każdy z nas posługuje się tym samym terminem dla oznaczenia własnej, intymnej jego treści. Zapewne też każdemu, kto posługuje się terminem „sprawiedliwość”, pojawia się przed oczyma własne wyobrażenie realizacji tego stanu. Co więcej, gdy myślimy o sprawiedliwości, tak jak ją pojmujemy, zakładamy, że nasza wizja tego pojęcia jest najbliższa temu, czym sprawiedliwość jest albo do czego dążyć powinna. Gdy więc prowadzimy poważne debaty czy emocjonalne rozmowy na temat sprawiedliwości, często różnimy się z naszymi rozmówcami i nie możemy w łatwy

sposób dojść do porozumienia, ustalić wspólnej oceny i jej kryteriów. Subiektywizm pojęcia sprawiedliwości to jego immanentna cecha, a jego „intymność” to perspektywa, której istnienia powinniśmy być świadomi. W przeciwnym wypadku narażamy się na ryzyko niezrozumienia, nieefektywności działań i rozczarowania efektem.

Dla pokrzywdzonych przestępstw „sprawiedliwość” to bardzo indywidualne odczucie i potrzeba. Wypełniona jest konkretną treścią i oczekiwaniem zrozumiałym w subiektywnej przestrzeni<sup>100</sup>. Zupełnie inną treść będzie miała dla sprawcy oskarżonego o popełnienie przestępstwa, inną dla niesłusznie oskarżonego o ten czyn, jeszcze inną dla postronnego obserwatora<sup>101</sup>. Gdy zaś my mówimy o sprawiedliwości w perspektywie systemu prawnego czy funkcjonowania „wymiaru sprawiedliwości”, to w sposób oczywisty staramy się to pojęcie uniwersalizować<sup>102</sup>. Wyszukujemy zatem i rekonstruujemy te elementy, które obiektywizują i jednocześnie dopełniają miarę sprawiedliwości<sup>103</sup>. Jednak proces wyboru jest oparty na równie subiektywnych kryteriach tego, co się komu wydaje, że jest bliskie sprawiedliwości i odzwierciedla jej nakazy. W istocie więc cały czas używamy takiego intymnego, własnego poczucia pojęcia sprawiedliwości uzupełnionego o wiedzę, kompetencje i doświadczenie. Po dokonaniu tego intuicyjnego w istotnej części wyboru próbujemy następnie znaleźć potwierdzenie trafności w wyborach dokonanych wcześniej przez naszych poprzedników. Zatem sięgamy do znanych formuł sprawiedliwości, które wybieramy, posługując się dziełami klasyków filozofii. Ulpianus o sprawiedliwości pisze: „Iustitia est constans et perpetua voluntas ius suum cuique tribuendi”. Sprawiedliwość jest dla niego stałą i trwałą wolą oddawania każdemu tego, co mu się należy<sup>104</sup>. Jest to najlepsza ze znanych formuł sprawiedliwości, do tego dostrzegamy, że choć opiera się na pewnym stopniu uwspólnotowionej oceny, to nie pomija jej ściśle subiektywnej treści. Epikur uczy zaś, że nigdy nie istniała sprawiedliwość sama w sobie, jest ona bowiem raczej

100 Zob. inspirująco Z. Ziemiński, *O pojmowaniu...*, s. 15–193.

101 P. Wiliński, *Sprawiedliwość...*, s. 77–91.

102 Zob. o znaczeniu sprawiedliwości w procesie karnym J. Skorupka, *O sprawiedliwości...* oraz P. Wiliński, *Recenzja...*, s. 105–109.

103 Zob. A. Peyrefitte, *Wymiar...*, s. 13–187.

104 Ulpianus, *Digesta*, 1,1, 10.

umową zawartą między społecznościami w dowolnym miejscu po to, aby nie wyrządzać, ani nie doznawać szkody<sup>105</sup>.

Jednym z dowodów na intersubiektywność pojmowania sprawiedliwości jest indywidualnie i zbiorowo odczuwany stan rozczarowania działaniami, które mają przywracać sprawiedliwość<sup>106</sup>. Skoro sprawiedliwość jest pojęciem intymnym i subiektywnym, a oczekiwania jej osiągnięcia nie są u wszystkich jednolite, lecz najczęściej odmienne, to także efekty „przywracania sprawiedliwości”, wydawane „sprawiedliwe rozstrzygnięcia” często okazują się rozczarowaniem, albowiem są czymś zupełnie innym niż to, co każdemu z nas kojarzy się z „poczuciem sprawiedliwości”.

W świetle powyższego możemy stwierdzić, że trudność w transponowaniu subiektywnego pojmowania sprawiedliwości do obiektywnych mechanizmów społecznych, w tym systemu prawnego, ujawnia się wtedy, gdy chcemy mówić o przywracaniu sprawiedliwości oraz gdy chcemy zmierzać do jej osiągnięcia<sup>107</sup>.

Z pewnością możemy stwierdzić co najmniej to, że skuteczność w przywracaniu stanu sprawiedliwości jest warunkiem wspólnego budowania przyszłości dla jednostek i wspólnot tworzących społeczności narodowe i ponadnarodowe. Dlatego kwestia osiągnięcia stanu sprawiedliwości nie jest interesem tylko ofiary, lecz całych społeczeństw, a w istocie szerszych wspólnot tworzonych przez te społeczeństwa i łączących się w dążeniu do walki o sprawiedliwość.

## 2. Tworzenie mechanizmów przywracających sprawiedliwość

Trwający w Europie konflikt wojenny, wynikły z agresji militarnej Federacji Rosyjskiej na Ukrainę, przyciąga naszą uwagę także w tej perspektywie<sup>108</sup>. Domaga się poszukiwania sposobów zapewnienia sprawiedliwości przede wszystkim ofiarom zbrodni, ale także całemu społeczeństwu Ukrainy i jest oczekiwaniem społeczności międzynarodowej. Nie sposób wyczerpująco powiedzieć o wszystkim, co kojarzy się z potrzebą przy-

105 Epikur, cyt. za: *Prawo...*, s. 71.

106 Z najnowszych analiz zob. zwłaszcza R. Zawłocki, *Traktat...*

107 Zob. w zakresie prawa karnego międzynarodowego m.in. J. Izydorczyk, P. Wiliński, *Nadzieja...*, s. 95–102.

108 Zob. P. Grzebyk, *Odpowiedzialność...*

wracania sprawiedliwości w związku z konfliktem w Ukrainie. Krótka formuła niniejszej wypowiedzi ma swoje oczywiste ograniczenia. Rodzi potrzebę selekcji, pozwala zwrócić uwagę na niektóre – subiektywnie wybrane elementy.

Potrzebna jest bez wątpienia odrębna i pogłębiona dyskusja o tym, jaki powinien być system funkcjonowania sądów, które mają wymierzyć sprawiedliwość sprawcom zbrodni, zarówno w zakresie wewnętrznym, ukraińskim, ale i dużo szerszym, dotyczącym koncepcji specjalnego trybunału, który miałby zajmować się tematyką zbrodni agresji.

Ważnym punktem rozważań powinna być także analiza prawnych problemów inkorporacji dorobku prawa karnego międzynarodowego do systemów krajowych, w tym zwłaszcza do systemu prawnego Ukrainy, które utrudniają tworzenie efektywnego i wiarogodnego systemu wymiaru sprawiedliwości. Dotyczy to w sposób szczególny potrzeby implementacji przyjętej w aktach międzynarodowych, a zwłaszcza w Statucie Międzynarodowego Trybunału Karnego<sup>109</sup>, definicji zbrodni wojennych<sup>110</sup> do ukraińskiego kodeksu karnego. Zrozumienie barier prawnych występujących obok ograniczeń natury politycznej oraz tych wynikłych z konieczności wojennych (np. wymiany oskarżonych o popełnienie zbrodni jeńców na własnych żołnierzy, porwanych dziennikarzy czy torturowanych wolontariuszy) przybliży nas do rezultatu w postaci akceptowanych zmian prawa.

Potrzebujemy również odpowiedzi na pytanie, jak ukształtować wspólnie model odpowiedzialności jednostki za sprawstwo zbrodni międzynarodowej<sup>111</sup>, model jurysdykcji uniwersalnej<sup>112</sup> – zapewniając jej efektywność, której dziś z pewnością nie posiada<sup>113</sup>. Zagadnienie to jest obecnie omawiane w ramach międzynarodowego projektu uruchomienia jurysdykcji uniwersalnej na całym świecie<sup>114</sup>, prowadzonej przez organizacje międzynarodowe<sup>115</sup>.

109 Zob. J. Izydorczyk, P. Wiliński, *Międzynarodowy...*; M. Płachta, *Międzynarodowy...*

110 Zob. L. Kubicki, *Zbrodnie...*; J. Izydorczyk, M. Królikowski, P. Wiliński, *Podstawy...*, s. 127–140; P. Hofmański, H. Kuczyńska, *Międzynarodowe...*, s. 126–141; M. Matyasik, P. Domagała, *Międzynarodowe...*, s. 45–51.

111 Zob. M. Królikowski, *Odpowiedzialność...*

112 Zob. T. Ostropolski, *Zasada...*

113 Zob. E. Socha, *Zbieżność...*

114 Zob. *Universal...*

115 Zob. Justice Beyond Borders, < <https://justicebeyondborders.com/> >, dostęp: 15 stycznia 2025 r.

Wysiłki społeczności międzynarodowej oraz rozpoznawana na poziomie deklaracji różnych państw (także w Polsce) potrzeba ścigania sprawców zbrodni międzynarodowych<sup>116</sup> (zbrodni wojennych<sup>117</sup>, ludobójstwa<sup>118</sup>, zbrodni przeciwko ludzkości) nie przekłada się na wysiłki krajowych systemów prawnych. Państwa efektywnie korzystające z mechanizmu jurysdykcji uniwersalnej, takie jak Niemcy, Francja, Holandia, nadal należą do mniejszości.

Przykład Polski pokazuje, że z nieujawnionych publicznie przyczyn (związanych zapewne z bezpieczeństwem publicznym) krajowy system prawny nie jest ani przystosowany, ani gotowy do podejmowania postępowań karnych przeciwko sprawcom zbrodni popełnianym w ostatnich latach na Ukrainie. Brak jest w szczególności strategii działania, wyspecjalizowanych (realnie, a nie deklaratywnie) zespołów kryminalistycznych i śledczych, koncepcji gromadzenia wiarygodnych i rzetelnie zebranych dowodów zbrodni, strategii wyboru spraw, w których wszczęcie postępowania w oparciu na jurysdykcji uniwersalnej byłoby możliwe i potrzebne.

Mogliśmy dalej dotykać wielu tematów, ale ograniczę się tylko do niektórych z nich, żeby sformułować pewne pomysły na rekomendacje, a nie tylko wyrażać własne emocje. Jako słowa kluczowe należy potraktować dwa słowa zawarte w sformułowaniu „tworzenie mechanizmów”. To jest coś, czego jak dotąd Polska nie robi, a w każdym razie nie czyni tego skutecznie, bo nie ma w tym zakresie żadnej (ujawnionej) strategii. Nie ma nie tylko strategii prowadzenia spraw w ramach jurysdykcji uniwersalnej, ale nie ma żadnej strategii co do tego, jak zarządzać tą sferą wymiaru sprawiedliwości, czyli dążeniem do przywracania sprawiedliwości w wymiarze międzynarodowym. Pomijam oczywiście kwestie humanitarne, pomocy osobom będącym uchodźcami czy emigrantami przemieszczającymi się wspólnie z uchodźcami, zapewnienia im świadczeń socjalnych, miejsc itd., w których Polska jest od samego początku bardzo aktywna.

Wskazując na deficyty, mam więc na myśli sferę dotyczącą prób walki o sprawiedliwość – zmierzania do pociągnięcia do odpowiedzialności sprawców zbrodni i w ten sposób efektywnej ochrony pokrzywdzonych.

---

116 Zob. I.I. Karpiec, *Przestępstwa...*

117 Zob. L. Kubicki, *Zbrodnie...*

118 Zob. J. Sawicki, *Ludobójstwo...*; K. Daszkiewicz, *Niemieckie...*

Jestem w szczególności krytyczny wobec efektów prac zespołu (zespołów) funkcjonujących w ramach prokuratury (przy Prokuratorze Generalnym), osiągniętych w latach 2022–2023, a więc w okresie najgorętszej fazy krzywdzenia osób cywilnych, ofiar zbrodni popełnianych po pełnoskalowym ataku Federacji Rosyjskiej na Ukrainę, a dotyczących zwłaszcza gromadzenia informacji o dowodach zbrodni popełnionych w Ukrainie.

Z pewnością nie jest prawdą, że takiego państwa jak Polska nie stać na to, aby przygotować i wdrożyć strategię działania w tym zakresie, stworzyć efektywny system zespołów ekspertów (jaki zdaje się już od samego początku potrafiły stworzyć m.in. Niemcy, Holandia czy Francja), w tym kryminalistyków, prokuratorów, którzy w polskiej prokuraturze przygotowywaliby, gromadzili i strategicznie opracowywali materiały o potencjalnej wartości procesowej, wiedząc, do czego to ma służyć. Wydaje się, że zaniedbania w tym zakresie są w istotnej części trudne do odrobienia, a podejmowane obecnie wysiłki nie niwelują tych deficytów. Nie tworzą zatem warunków sprzyjających prowadzeniu efektywnej działalności krajowego systemu wymiaru sprawiedliwości skierowanej do uruchomienia mechanizmów jurysdykcji uniwersalnej. Co oczywiste, taki mechanizm nie powstaje z dnia na dzień, jest to praca na lata, a może dekady. Powinna być jednak prowadzona świadomie i przygotowywać organy państwa do tego, co jest realnym wyzwaniem dla państwa polskiego.

Strukturalne zaniedbania, brak potrzeby „tworzenia mechanizmów” efektywnej ochrony wymiaru sprawiedliwości międzynarodowej nie zwalniają jednak bynajmniej ani z działań, ani z odpowiedzialności. Podejmowane dotąd w sposób rozproszony wysiłki podmiotów niepublicznych, ekspertów, organizacji pozarządowych wymagają koordynacji i współpracy. Wymiana doświadczeń i przepływ informacji nadal nie jest na dostatecznym poziomie. Jedną z najważniejszych rekomendacji wzmocnienia systemu ochrony prawnej ofiar wojny jest więc stworzenie forum dyskusji między różnymi aktorami. Polska musi mieć pomysł na to, w jaki sposób pomagać pokrzywdzonym i w jaki sposób budować tę dyskusję.

### 3. Sądownictwo międzynarodowe a jurysdykcja uniwersalna państw

Wśród wielu wątków, które warto poruszyć, jest także paląca kwestia systemu reparacji, czyli naprawienia szkód głównie materialnych i dających się w ten czy inny sposób policzyć. Obecnie jest on nieskuteczny z bardzo wielu powodów, ale przede wszystkim jest nieskuteczny w zakresie takich elementów jak rejestracja pokrzywdzonych, rejestracja i dokumentacja strat, zabezpieczenie środków pomocowych oraz tworzenie reguł reparacji indywidualnej i zbiorowej. Każdy z tych tematów to osobny kłopot i osobny problem. Możemy przyjrzeć się temu, jak wygląda instytucja rejestru szkód powołanego niedawno i już funkcjonującego przy Radzie Europy programu dokumentowania szkód wyrządzonych na terytorium Ukrainy przez działania Federacji Rosyjskiej i wynikających z nich roszczeń majątkowych<sup>119</sup>. Idea powstania tej instytucji zapewne zasługuje na pochwałę. Jej słabością jest jednak z całą pewnością sposób funkcjonowania oparty na klasycznych regułach biurokracji. Jak wynika z obserwacji, stworzono instytucję odpowiadającą na potrzeby sytuacji w Ukrainie i odpowiadającą na polityczną wolę działania w tym zakresie, jednak bez jasnych mechanizmów efektywnego funkcjonowania i w znacznej części nadal zajętą własną organizacją pracy. Przekazywane zatem do tej instytucji pytania dotyczące wsparcia inicjatyw pomocy pokrzywdzonym, desygnowania środków na to, żeby podjąć konkretne, realne działania nie spotykają się z odzewem, lecz reakcją opartą na założeniu, że udział i wsparcie dla trwających już projektów pomocy pokrzywdzonym jest niemożliwy, a przyznane w ramach Rady Europy środki „musimy wydać we własny sposób”.

Jeśli chodzi o funkcjonowanie systemu odpowiedzialności karnej w ujęciu międzynarodowym, to oczywistą kwestią jest, że naszą strategią powinno być wzmocnienie stałego Międzynarodowego Trybunału Karnego. Jego powstanie i działalność dowodzą, że długotrwałe wysiłki zmierzające do wymierzania sprawiedliwości za najpoważniejsze zbrodnie takie jak ludobójstwo, zbrodnie przeciwko ludzkości czy zbrodnie wojenne przynoszą efekty. Funkcjonowanie Trybunału obarczone jest

119 Rejestr szkód spowodowanych agresją Federacji Rosyjskiej przeciwko Ukrainie (Реєстр збитків, завданих агресією Російської Федерації проти України, RD4U), z siedzibą w Hadze, utworzony w maju 2023 r. przez państwa członkowskie Rady Europy, Unię Europejską, USA, Japonię i Kanadę.

jednak pewnymi ograniczeniami, które wynikają nie tylko z tego, że jest to jeden organ, którego możliwości są już z tego powodu limitowane, ale także z jego uwarunkowań ustrojowych, złożonych relacji z Organizacją Narodów Zjednoczonych, wsparciem udzielanym przez Państwa Strony Statutu MTK. Wyrazistym przykładem tych ograniczeń jest faktyczny brak możliwości ścigania przez MTK Rosji za zbrodnię agresji popełnioną w Ukrainie.

To jeden z najważniejszych powodów, dla których powinniśmy postawić na rozwój instrumentów jurysdykcji uniwersalnej oraz współpracę między państwami celem wymiany wiedzy i doświadczenia. Oczywiście trzeba wprost wskazać, że to, czy Polska będzie efektywnie prowadzić postępowania karne w ramach jurysdykcji uniwersalnej, będzie w pierwszym rzędzie wynikiem decyzji politycznych, a nie ocen prawnych. W istocie nie może to jednak dziwić i nie powinno oburzać, jeśli zrozumiemy, że prawo karne jest narzędziem społecznym i służy porządkowaniu życia społecznego. W tym zatem zakresie możliwy jest dalszy brak poparcia dla wszczynania postępowań w oparciu na jurysdykcji uniwersalnej w sprawie zbrodni popełnionych w Ukrainie. Musimy mieć jednak pełną świadomość względności tej sytuacji. Jeśli politycy zmieniają zdanie, a możliwe jest to w każdym momencie, niemal z dnia na dzień, musimy mieć przygotowane mechanizmy działania oraz przemyślane scenariusze różnych postępowań.

Istnieje kilka oczywistych ograniczeń efektywności postępowań karnych prowadzonych w Polsce w oparciu na jurysdykcji uniwersalnej<sup>120</sup>. Jedną z głównych jest ograniczenie możliwości przeprowadzenia procesu sądowego *in absentia*<sup>121</sup>. Krajowe i międzynarodowe mechanizmy gwarancyjne wyłączają w praktyce możliwość przeprowadzenia pełnego procesu i wydania wyroku skazującego wobec oskarżonego, który nie był na żadnym etapie uczestnikiem postępowania (wyraża je formuła *no trial in absentia*)<sup>122</sup>. Konieczne jest bowiem albo bezpośrednio postawienie oskarżonemu – obecnemu w sposób fizyczny

---

120 Zob. T. Ostropolski, *Zasada...*

121 Co do analizy możliwości ścigania *in absentia* w polskim systemie procesowym zob. P. Wiliński, *Prawo...*

122 Wynika to nie tylko z ogólnych nakazów rzetelnego procesu karnego, zob. *Polski...*, ale także z konstytucyjnego prawa do sądu, zob. P. Wiliński, *Proces...* oraz gwarancji prawa międzynarodowego, w tym art. 6 EKPC, zob. P. Hofmański, A. Wróbel, w: *Konwencja...*, s. 241–461.

i świadomemu znaczenia tego aktu – zarzutu przez uprawniony organ ścigania na etapie przedsądowym, albo postawienie mu go najpóźniej przed sądem<sup>123</sup>. W istocie tylko w razie fizycznej obecności podejrzanego czy oskarżonego podczas choćby jednego z tych procesowych aktów (postawienie zarzutów na etapie przedsądowym – w dochodzeniu czy śledztwie albo przed sądem na rozprawie) możliwe jest (choć z istotnym ograniczeniami) prowadzenie postępowania sądowego i wydanie w sprawie wyroku. Nawet jednak w tak prowadzonym postępowaniu sądowym *in absentia* istnieją rozbudowane możliwości wznowienia postępowania przewidziane w prawie krajowym<sup>124</sup>. Odstąpienie od tych gwarancji nie wydaje się możliwe bez zmiany umów międzynarodowych, w tym EKPC, a także zasadniczej zmiany wykładni art. 45 ust. 1 Konstytucji<sup>125</sup>.

Od tak pojmowanego standardu *trial in absentia* należy odróżnić instytucję *prosecution in absentia*. Istnieje bowiem oczywiście zasadniczo mniej limitowana możliwość wszczęcia postępowania karnego, a w jego ramach podjęcia czynności procesowych nakierowanych na gromadzenie dowodów, zbieranie danych, poszukiwanie świadków, ofiar, a także ustalenie i poszukiwanie samego sprawcy czy sprawców. Oczywiście już na wstępnym etapie negatywną przesłanką może być brak możliwości przedstawienia zarzutów osobiście. Można jednak w zakresie postępowania przeciwko sprawcom zbrodni prawa międzynarodowego wypracować różne mechanizmy i scenariusze pozwalające na efektywne prowadzenie części czynności procesowych. Jest to o tyle uzasadnione, że czasem większą wartość stanowi wszczęcie i gromadzenie informacji o dowodach, nawet przy jego zawieszeniu czy umorzeniu, niż to, żeby niczego nie robić. Możliwe jest nawet, co wskazano wyżej, przedstawienie zarzutów i uznanie skuteczności tej czynności bez obecności podejrzanego, o ile uznamy, że się ukrywa czy ucieka przed wymiarem sprawiedliwości. Dopuszczalne, a w pewnych sytuacjach nawet wymagane jest wówczas oczywiście także poszukiwanie go listem gończym, europejskim nakazem aresztowania, objęcie poszukiwaniami w ramach międzynarodowych organizacji i porozumień (Europol, Interpol).

123 Co do przedstawienia zarzutów, a także możliwości uznania ich za przedstawione w razie ucieczki czy ukrywania się podejrzanego zob. *Polski...*

124 W polskiej procedurze to przepisy art. 540b k.p.k.

125 Zob. P. Wiliński, *Proces...*; Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483 ze zm.

Przeszkoda procesowa, o ile poszukiwany podejrzany nie zostanie ujęty i nie zostaną przedstawione mu osobiście zarzuty, ujawni się jednak ostatecznie na etapie wniesienia oskarżenia do sądu i jego rozpoznania. Efektywne postawienie w stan oskarżenia jest bowiem możliwe tylko wobec osób dostępnych dla wymiaru sprawiedliwości.

#### 4. Gromadzenie informacji o dowodach zbrodni międzynarodowych

W konsekwencji wskazanych wyżej okoliczności i ograniczeń skutecznego przeprowadzenia w pełni postępowania karnego, a w szczególności postępowania sądowego, konieczne jest zadbanie o możliwość pociągania do odpowiedzialności karnej sprawców przestępstw w bliżej albo dalej określonej przyszłości. W przypadku prawa karnego międzynarodowego nie jest prawdą to, co czasem się mówi, że sprawiedliwość spóźniona to brak sprawiedliwości (*justice delayed is justice denied*). W systemach krajowych powszechne jest i najczęściej trafne przekonanie, że jeśli wystąpiła przewlekłość działania wymiaru sprawiedliwości, to w związku z tym spóźniona sprawiedliwość traci swoje najważniejsze cechy. Ta sentencja nie sprawdza się w zakresie prawa karnego międzynarodowego. Tutaj z reguły jest odwrotnie. Sprawiedliwość, o ile udaje się ją osiągnąć, to przychodzi najczęściej po długim czasie, niekiedy po wielu latach (jest zatem *delayed*). Jaskrawym dowodem są procesy zbrodniarzy niemieckich z okresu drugiej wojny światowej, które nierzadko odbywały się nie bezpośrednio po 1945 r., ale w latach 70., 80., a także później<sup>126</sup>. Oczywiście Polska wypełniła w tym zakresie znaczącą kartę<sup>127</sup>, ale nie tylko Polska. Prowadzone po latach procesy kończyły się nierzadko nieskutecznością oskarżenia, a zachowane w pamięci przekonanie o odpowiedzialności sprawców nie zawsze znajdowało swoje procesowo dostateczne potwierdzenie. Zapadające wyroki uniewinniające, rażąco niskie wyroki skazujące, wykorzystywanie nadarzających się pretekstów do odstępowania od oskarżenia cechowały zwłaszcza krajowy niemiecki system wymiaru sprawiedliwości<sup>128</sup>. Zdecydowana

126 Zob. m.in. T. Cyprian, J. Sawicki, *Oskarżamy...*; M. Podkowiński, *W cieniu...*; J. Gumkowski, T. Kułakowski, *Zbrodniarze...*; J. Sawicki, *Przed polskim...*; K. Daszkiewicz, *Zbrodnie...*

127 P. Grzebyk, B. Krzan, K. Wierczyńska, *Polski...*

128 Warto polecić interesujące opracowania na ten temat, m.in. H. Sołga, *Niemcy...*

większość tych sytuacji, stanowiących w ten czy inny sposób porażkę wymiaru sprawiedliwości, wiązała się z niedostatkami dowodowymi. W sprawach tych najczęściej zabrakło dowodów na popełnianie zbrodni albo zgromadzone dowody okazywały się niewiarygodne, a upływ czasu uniemożliwiał ich odzyskanie.

Z tych doświadczeń musimy wyciągać lekcje i uczyć się na popełnionych wówczas błędach. Musimy sobie uświadomić, że w prawie karnym międzynarodowym sprawiedliwość wymaga cierpliwości. Sprawiedliwość międzynarodowa wymaga również sumiennosci i konsekwencji w działaniu. Musimy pamiętać, że gdy współcześni uchodźcy wyjeżdżają ze stref okupowanych, wojennych, gdzie przekraczają granice, mają pełno wiedzy, doświadczenia, zarejestrowanych relacji, zdjęć i informacji, które czasem są gotowi przekazać. Jednak wraz z upływem czasu, gdy miną 2–3 lata, nierzadko nie chcą już o tym pamiętać. Gdy minie 5 lat od zdarzeń, niektórzy świadkowie ich nie pamiętają albo pamiętają w sposób zniekształcony, a niektórzy nie chcą dzielić się wspomnieniami. Minie lat 20 i większość śladów pamięciowych zostanie zatartych trwale, a śladów materialnych, poza tymi wyjaśnieniami, będzie coraz mniej. Z tego upływu czasu korzyść odniosą jedynie ci sprawcy, którzy nie staną wcześniej przed wymiarem sprawiedliwości.

Kolejną lekcją jest ta o potrzebie gromadzenia dowodów nieskażonych subiektywizmem, które zostaną uznane przez sąd za wiarygodne. Gdy mówimy o perspektywie II wojny światowej, o gromadzeniu dowodów i informacji, procesach norymberskich oraz procesach krajowych, to pamiętajmy, że mieliśmy w nich do czynienia z dowodami gromadzonymi najczęściej tylko przez jedną stronę – były to bowiem dowody gromadzone przez prokuraturę i oskarżenie. Następująca w kolejnych dekadach ewolucja (a w istocie rewolucja) prawa karnego międzynarodowego była jednak tak gwałtowna, że przyniosła także drastyczne zmiany w sposobie oceny dowodów i ich dopuszczalności<sup>129</sup>. Wypracowano istotnie ściśle reguły oceny dowodów i ich dopuszczalności, w tym ze względu na sposób pozyskania dowodów<sup>130</sup>. W konsekwencji większość

129 Zob. J.D. Jackson, S.J. Summers, *The Internationalisation...*

130 Potwierdzają to reguły procesowe i dowodowe wypracowane w orzecznictwie International Criminal Tribunal for Rwanda (Międzynarodowego Trybunału ds. Rwandy), International Criminal Tribunal for the Former Yugoslavia (Międzynarodowego Trybunału ds. byłej Jugosławii) czy aktualne w orzecznictwie International Criminal Court (Międzynarodowego Trybunału Karnego).

dowodów, które zgromadzono i wykorzystano w procesach po II wojnie światowej, według dzisiejszych standardów międzynarodowych byłaby dowodami, których dopuszczalność można byłoby kwestionować, podważać bezstronność ich pozyskania, podnosić zarzuty braku obiektywizmu w ich pozyskaniu.

Można się zatem spodziewać, że każdy obrońca w nadchodzących nieubłagane procesach przeciwko zbrodniarzom popełniającym swoje czyny w Ukrainie (i współcześnie w innych konfliktach) będzie kwestionował dopuszczalność przedstawionych przez oskarżenie dowodów i sposób ich pozyskania. Nie zmienia to oczywiście przekonania, że wszystkie projekty związane z dokumentowaniem zbrodni, które są prowadzone dzisiaj przez organy ukraińskie na terytorium ukraińskim, są konieczne. Podobnie wszystkie działania, takie jak te podejmowane przez organizacje społeczne i wiele innych instytucji, także organizacji międzynarodowych i ukraińskich, są niezbędne po to, by dokumentować, a także by zabezpieczyć pamięć społeczną o tych zbrodniach. Wszystkie te wysiłki mogą jednak – ze względu na wskazane wyżej ograniczenia – okazać się niewystarczające.

##### **5. Project Sunflowers – jako innowacyjne narzędzie do zbierania informacji o dowodach zbrodni**

Z tych wszystkich wskazanych wyżej powodów trzeba dostrzec fundamentalne znaczenie koncepcji „banku pamięci” stworzonego przez **Project Sunflowers – jako innowacyjnego narzędzia do zbierania informacji o dowodach zbrodni.**

Gdy pytamy, co zrobić, by w sposób skuteczny zabezpieczyć pamięć o popełnionych zbrodniach na potrzeby przyszłych procesów, to w moim przekonaniu większość stosowanych dotąd mechanizmów i instrumentów okaże się w jakimś stopniu zawodna. Lukę też uzupełnia stworzona przez E. Hofmańską i P. Wilińskiego koncepcja elektronicznego „banku pamięci”. Konieczne jest przybliżenie założeń programu i jego istoty. Został on wymyślony po to, żeby sprawiedliwość (krajowe i międzynarodowe systemy wymiaru sprawiedliwości) za 20, 30 i 50 lat miała skąd czerpać informacje o dowodach zbrodni. Istnieje z procesowego i praktycznego punktu widzenia ogromna różnica między dowodami a informacją o dowodach popełnionych zbrodni. Umiejętność i możliwość

uzyskania informacji o nieskażonych dowodach nieprzeprowadzonych przez jakąś stronę jest bezcenna.

Każdy obrońca zbrodniarza rosyjskiego zada pytanie o to, kto przygotował i zabezpieczył dowody i czy był to wyłącznie przedstawiciel organów procesowych wrogiego mu państwa, kwestionując tym samym wszystkie etapy identyfikacji, zabezpieczenia, utrwalenia, zachowania integralności dowodu, podważając ich wiarygodność nie ze względu na ich treść, lecz sposób, w jaki te dowody są zgromadzone. Nawet jeśli dziś możemy kontestować takie podejście, nie zgadzając się z nim, warto mieć świadomość tego, że to sąd krajowy albo trybunał międzynarodowy, działający na podstawie prawa karnego międzynarodowego i orzecznictwa tych trybunałów, opierając się na rozbudowanych regułach dopuszczalności dowodów, będzie decydował o wykorzystaniu tych dowodów i być może wiele z nich po prostu odrzucał.

Jakie jest na to lekarstwo? Lekarstwem jest złożenie takich materiałów w banku pamięci, gdzie są zdeponowane informacje o dowodach zbrodni – a więc nie dowody, lecz ich identyfikacja, którą w razie potrzeby możemy przekazać. Jeśli więc w odległej nawet przyszłości, np. za 30 lat sąd jednego z państw (np. Kanady, Niemiec, Austrii, Szwecji czy Francji), które zdecyduje się podjąć – w oparciu na regułach jurysdykcji uniwersalnej – postępowanie w jakiejś sprawie i rozpocznie gromadzenie dowodów, Project Sunflowers będzie w posiadaniu materiałów dotyczących konkretnego tego zdarzenia – miejsca i czasu oraz zabezpieczonych materiałów. Zgromadzone zapisy, rejestrowane informacje, nagrania, relacje, zdjęcia, filmy, do których nikt, w tym twórcy serwera, nie mają dostępu, zostaną przekazane celem oceny ich wartości i procesowego wykorzystania. Zdeponowanym w bezpiecznym serwerze, bez dostępu i zabezpieczonym przez podmiot niezależny (międzynarodowy NGO) informacjom nikt nie może skutecznie zarzucić, że nie są obiektywne. Mają więc szansę stać się wiarygodnymi informacjami o dowodach, a następnie źródłami dowodowymi. Ten system gromadzenia informacji o dowodach stanowi znakomite uzupełnienie systemów procesowego zbierania dowodów. Co więcej, zwiększa on w sposób zdecydowany ich wiarygodność.

Sugerowałbym taką rekomendację, żeby Polska pomyślała nad wsparciem idei istnienia tego swoistego Banku Pamięci o Sprawiedliwości, ponieważ instrument, który stworzyliśmy na potrzeby Ukrainy,

ma charakter uniwersalny i może mieć zastosowanie do wielu innych sytuacji. Wystarczy chociażby spojrzeć na trwający konflikt w Palestynie, Izraelu i Libanie, na wciąż toczące się konflikty w Afryce Środkowej. Ten sam zabezpieczony serwer, z wydzielonym rejestrem, może służyć do gromadzenia informacji o zbrodniach popełnianych na terytorium Palestyny przez strony tego regionu. Każdy kolejny potencjalny konflikt może być tak samo deponowany w takim Banku Pamięci. On rzecz jasna nie zastępuje i nie jest żadną konkurencją dla projektów, które bezpośrednio dokumentują popełnione zbrodnie, dla organów, które zabezpieczają dowody zbrodni, m.in. przesłuchują świadków. Bank Pamięci służy zupełnie czemu innemu. On służy zapewnieniu sprawiedliwości.

Moją rekomendacją jest również skupienie się środowisk międzynarodowych oraz wysiłków takich państw jak Polska, którym zależy na przywracaniu sprawiedliwości, na strategicznych projektach wieloletnich. Jestem przekonany, że konieczne jest też włączanie do wszystkich tych aktywności Ukraińców, przedstawicieli Ukrainy, prawników i nie tylko – ludzi, którzy mają pojęcie o tym, co powinno być zrobione. Myślę, że na poziomie strategicznym to powinno być jedno z głównych założeń.

## Bibliografia

- Cyprian T., Sawicki J., *Oskarżamy*, Kraków 1949.
- Daszkiewicz K., *Niemieckie ludobójstwo na narodzie polskim (1939–1945)*, t. I-II, Toruń 2009.
- Daszkiewicz K., *Zbrodnie hitlerowskie w prawie karnym Niemieckiej Republiki Federalnej*, Poznań 1972.
- Grzebyk P., Krzan B., Wierczyńska K., *Polski dorobek w zakresie międzynarodowego prawa karnego w latach 1918–2018*, Warszawa 2023.
- Grzebyk P., *Odpowiedzialność karna za zbrodnie agresji*, Warszawa 2010.
- Gumkowski J., Kułakowski T., *Zbrodniarze hitlerowscy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Warszawa 1961.
- Hofmański P., Kuczyńska H., *Międzynarodowe prawo karne*, Warszawa 2020.
- Hofmański P., Wróbel A., w: *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, red. L. Garlicki, t. I, *Komentarz do art. 1–18*, Warszawa 2010.
- Izydorczyk J., Królikowski M., Wiliński P., *Podstawy prawa karnego międzynarodowego*, Warszawa 2008.
- Izydorczyk J., Wiliński P., *Międzynarodowy Trybunał Karny Powstanie, organizacja, jurysdykcja, akty prawne. Tekst dwujęzyczny polsko-angielski*, Warszawa 2004.

- Izydorczyk J., Wiliński P., *Nadzieja na sprawiedliwość globalną. Postępy w ratyfikacji Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2002, nr 3.
- Jackson J.D., Summers S.J., *The Internationalisation of Criminal Evidence. Beyond the Common Law and Civil Law Traditions*, Bampton 2012.
- Karpiec I.I., *Przestępstwa o charakterze międzynarodowym*, Warszawa 1983.
- Królikowski M., *Odpowiedzialność karna jednostki za sprawstwo zbrodni międzynarodowej*, Warszawa 2011.
- Kubicki L., *Zbrodnie wojenne w świetle prawa polskiego*, Warszawa 1963.
- Matyasik M., Domagała P., *Międzynarodowe Trybunały Karne oraz inne instrumenty sprawiedliwości tranzytywnej*, Warszawa 2012.
- Ostropolski T., *Zasada jurysdykcji uniwersalnej w prawie międzynarodowym*, Warszawa 2008.
- Peyrefitte A., *Wymiar sprawiedliwości. Między ideałem a rzeczywistością*, Warszawa 1987.
- Plachta M., *Międzynarodowy Trybunał Karny*, t. I–II, Warszawa 2004.
- Podkowiński M., *W cieniu Norymbergii*, Warszawa 1954.
- Polski proces karny*, red. P. Wiliński, Warszawa 2022.
- Prawo i sprawiedliwość w sentencjach, myślach, aforyzmach*, wybór A. Łaski, Warszawa 1989.
- Sawicki J., *Ludobójstwo. Od pojęcia do konwencji 1933–1948*, Kraków 1949.
- Sawicki J., *Przed polskim prokuratorem*, Warszawa 1968.
- Skorupka J., *O sprawiedliwości procesu karnego*, Warszawa 2013.
- Socha E., *Zbieżność a komplementarność jurysdykcji międzynarodowych trybunałów karnych i sądów krajowych*, Wrocław 2004.
- Sołga H., *Niemcy o Niemcach*, Warszawa 1999.
- Ulpianus, *Digesta*.
- Universal Jurisdiction Annual Review 2023*, Trial international, < [https://trialinternational.org/wp-content/uploads/2023/11/UJAR-2023\\_13112023\\_updated.pdf](https://trialinternational.org/wp-content/uploads/2023/11/UJAR-2023_13112023_updated.pdf) >, dostęp: 21 września 2024 r.
- Wiliński P., *Prawo do prawdy a efektywność instrumentów postępowania karnego do ścigania przestępstw za „kłamstwo oświęcimskie” osób przebywających za granicą*, w: *Prawda historyczna a odpowiedzialność prawna za jej negowanie lub zniekształcenie*, red. A. Radwan, M. Berent, Warszawa 2019.
- Wiliński P., *Proces karny w świetle Konstytucji*, Warszawa 2007.
- Wiliński P., *Recenzja książki J. Skorupki, O sprawiedliwości procesu karnego*, Warszawa 2013, „Państwo i Prawo” 2014, nr 1.
- Wiliński P., *Sprawiedliwość proceduralna a proces karny*, w: *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesora Zofii Świdy*, Warszawa 2009.
- Zawłocki R., *Traktat o złej sprawiedliwości*, Warszawa 2024.
- Ziemiński Z., *O pojmowaniu sprawiedliwości*, Lublin 1992.

*Książka łączy najwyższy poziom naukowy ze starannością w przystępnym opracowaniu niezwykle trudnych i kontrowersyjnych zagadnień. Jest opracowaniem wyjątkowo potrzebnym i wyjątkowo oczekiwanym na prawniczym rynku wydawniczym.*

prof. dr hab. Mirosław Wyrzykowski  
(z recenzji)

---

*Tytuł zdradza gorzką prawdę o nieefektywności systemu ochrony prawnej ofiar wojny i innych kryzysów humanitarnych. Nie ma wątpliwości, że lektura książki nie tylko dostarczy pogłębionej wiedzy, ale stanie się również impulsem do działania — dalszej refleksji i praktycznego zaangażowania na rzecz praw ofiar zbrodni wojennych, oraz zapewnienia odpowiedzialności sprawców tych zbrodni.*

adwokat Mikołaj Pietrzak  
(z przedmowy)

**#WOLNE  
#SĄDY**



Krakowski  
Instytut  
Prawa  
Karnego  
Fundacja

SKLEP.KIPK.PL

ISBN DRUK  
978-83-974700-6-4

ISBN EBOOK  
978-83-974700-7-1

CENA 99 ZŁ

